WP. Sołtys Gromady

....

o. p. ....

CENA NUMERU 50 GR. OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

Rok VI. **Kraków, dnia 1 lipca 1939 r.** **Nr 7.**

PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM ADMINISTRACYJNYM, GOSPODARCZYM I SPOŁECZNYM

TREŚĆ:

NAKŁADEM INSTYTUTU ADMINISTRACYJNO-GOSPODARCZEGO W KRAKOWIE. — (LICEUM ADMINISTRACYJNE)
WYKONANO W DRUKARNI „POWŚCIĄGLIWOŚĆ I PRACA“ W KRAKOWIE, UL. KAZIMIERZA WIELKIEGO 95.

PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM ADMINISTRACYJNYM, GOSPODARCZYM I SPOŁECZNYM

PRENUMERATA: ROCZNA 6 ZŁOTYCH PÓŁROCZNA 3 ZŁOTE KWARTALNA 1 ZŁ. 50 GR.

PRENUMERATA Dla gromad, członków organów ustrojowych i pracowników związków samorządowych 3 zł rocznie.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA KRAKÓW UL. KAPUCYŃSKA L. 2. TEL. Nr 112-50. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr 405-046.

REDAKCJA CZYNNA WE ŚRODY OD G. 18—19. NACZELNY REDAKTOR PRZYJMUJE W PIĄTKI OD GODZINY 19—20.

NADESŁANYCH RĘKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA.

CENY OGŁOSZEŃ CAŁA STRONA 100 ZŁ, 1/2 STRONY 50 ZŁ, 1/4 STRONY 30 ZŁ, 1/8 STRONY 20 ZŁ. W TEKŚCIE O 20% DROŻEJ.

PUBLIKACJE BILANSÓW O 50% DROŻSZE.

NACZELNY REDAKTOR LUDWIK OSIECKI.

ROK VI. KRAKÓW, DNIA 1 LIPCA 1939. NR 7.

Mgr JANINA DANIELAKÓWNA

O udział społeczeństwa w akcji nad podniesieniem wyglądu osiedli.

Dwadzieścia lat naszej pracy nad odbudową kraju dało nam w wielu dziedzinach godny podziwu dorobek. Na wszystkich niemal polach życia gospodarczego i kulturalnego widzimy postęp. Budowa dróg, nowe linie kolejowe, prace nad regulacją i usprawnieniem rzek, nad elektryfikacją kraju, zwiększanie się zakresu i jakości wytwórczości przemysłowej, nowoczesne szkoły, planowa rozbudowa miast itp. świadczą o naszym wielkim wysiłku organizacyjnym i finansowym. Niemniej jednak obok tego dorobku naszej myśli i pracy spotykamy się często z objawami zupełnej apatii i zastoju, który tym więcej razi, że stanowi kontrast z rozmachem i wynikami pracy w innych dziedzinach.

Chcę tu poruszyć zagadnienie, które od dłuższego czasu jest troską Rządu, a powinno być troską nas wszystkich, tj. wygląd naszych miasteczek.

Wjeżdżając do naszych małych miast odnosi się wrażenie, że cofnęliśmy się o 100 lat wstecz, że żyją tu inni ludzie nie ci, którzy potrafią w ciągu 2 lat stworzyć nowe potężne ośrodki przemysłowe, nie ci, którzy w miejscu osady rybackiej wybudowali w ciągu kilku lat Gdynię, ale ludzie, którzy zdrzemnęli się w atmosferze obojętności i wyrwać ich z tego stanu trudno.

Prowadzona przez Rząd akcja podniesienia wyglądu naszych osiedli spotyka się na ogół z brakiem zrozumienia ze strony społeczeństwa, z niechęcią nawet. Zamiast rozbudzenia zamiłowania do porządku, czystości, do dbania o możliwie estetyczny wygląd domów, ulic i uliczek wywołuje ona sprzeciwy, a co najmniej narzekania ludności; polecenia porządkowe są traktowane jak nowy uciążliwy, a nieuzasadniony podatek.

Przyczyną tego jest niewątpliwie konserwatyzm mieszkańców, brak doceniania korzyści płynących z akcji uporządkowania osiedli i przeświadczenie, że akcja ta musi być bardzo kosztowna, wobec czego niedostępna dla ludzi niezamożnych. Mieszkaniec, który całe życie chodził po błocie małomiasteczko-

wej uliczki, który nie widział zieleńców i kwiatów na ulicach, który przyzwyczaił się do odrapanych fasad domów, do wylewania przed dom brudnej wody, nie czuje potrzeby zmiany. Nie docenia, że czystość, porządek, staranność w utrzymaniu domu, podwórza i ulicy — to nie tylko estetyczny wygląd miasta, ale to zdrowie mieszkańców, to świadectwo ich kultury.

Przeświadczenie, że podniesienie wyglądu miasta wymaga wielkich wydatków nie jest słuszne. Zapewne, że utrzymanie czystości kosztuje, ale nie tak wiele, wymaga natomiast przede wszystkim dobrej woli i pracy.

Czyste okna i drzwi, zreperowane ogrodzenia, kwiaty w oknach i przed domem, niewyrzucanie śmieci przed dom i niewylewanie przed domem pomyji, nadadzą schludny wygląd nawet biednemu miasteczku.

Nieznaczne wydatki wrócą się wielokrotnie i to nie tylko w idealnych wartościach przez podniesienie warunków zdrowotnych i posiadanie estetycznych mieszkań, ale w formie realnych korzyści. Nie trzeba bowiem zapominać, że wiele z naszych miasteczek położonych w pięknej podgórskiej okolicy, ściąga letników, których frekwencja w miarę podnoszenia sanitarnego stanu miasta i estetycznego wyglądu będzie niewątpliwie wzrastać. Poziom cen za mieszkanie czyste i ładne podniesie się. Prowadzenie akcji porządkowej z urzędu daje wyniki, ale z przyczyn już przytoczonych nie zawsze zadawalające.

Akcja prowadzona przez władze, nawet najbardziej pożyteczna i celowa nosi na sobie zawsze cechy przymusu i wkraczania przez władze w życie prywatne obywatela i trzebaby wysokiego poziomu kulturalnego tego obywatela, by zrozumiał mądre i piękne intencje tej akcji. Akcja ta ponadto wskutek przeszkód, na które natrafia leczy tylko objaw, a nie przyczynę. Zmuszenie do uporządkowania parkanu, domu, podwórza daje efekt tylko chwilowy, aż do czasu, póki farba z parkanu nie zejdzie lub tynk nie odpadnie z fasady. Efekt byłby trwały, gdyby udało się rozmiłować obywatela w czystości, porządku, rozbudzić w nim potrzebę bardziej kulturalnego mieszkańca, gdyby udało się przekonać tego obywatela, że żądanie od niego uporządkowania podwórza, malowania domu, mycia okien nie jest wynikiem „złośliwości“ władzy, ale jest zarządzeniem, które ma na celu dobro mieszkańców. By uzyskać takie rezultaty, należałoby moim zdaniem — poprowadzić równoległe z akcją prowadzoną przez właściwe władze, akcję wychowawczą obywateli. Tu otwiera się pole do działania dla społeczeństwa, dla tych bardziej kulturalnych jednostek, którym nie trzeba tłumaczyć potrzeby używania jak najwięcej mydła i wody.

Pożądanym byłoby tworzenie w miasteczkach towarzystw lub komitetów, które miałyby za zadanie dążenie do uporządkowania i upiększenia wyglądu danej miejscowości.

Praca takiego towarzystwa winna być prowadzona stopniowo tak do ilości członków, jak i zakresu działania.

Najpierw niech skupi tych chętnych, którzy dobrowolnie ofiarują swoją pracę. Ci ludzie, o ile nie mają doświadczenia i nie widzieli odpowiednich wzorów, winni porozumieć się z innymi podobnymi organizacjami, wykorzystać ich doświadczenia i ułożyć sobie plan pracy. Warunkiem powodzenia będzie realność przedsięwziętych zamierzeń i odpowiednia kolejność wprowadzenia ich w życie. Towarzystwo winno mieć odczyty, któreby uświadamiały ludność o korzyściach, płynących z przestrzegania porządku, czystości, estetycznego wyglądu, organizować tanie wycieczki dla zwiedzenia osiedli uporządkowanych, nowocześnie urządzonych. Zobaczenie miasteczka czystego i ładnego bardziej potrafi zachęcić, niż wygłaszane referaty. Do przyspieszenia akcji porządkowania osiedli mogłyby się przyczynić konkursy czystości wyglądu domów, ulic, a nawet dzielnic. Konkursy połączone z rozdaniem nagród w jakiś efektowny sposób — mogłyby wygrać drobne ambicje dla dobrego celu.

Zadaniem towarzystwa byłoby także ułatwienie mieszkańcom wzięcia udziału w tej akcji, a więc dostarczanie hurtownie, a przez to taniej, farby, skrzynek do okien, sadzonek, nasion, udzielanie wskazówek, rad, jak wszystko urządzić, by nie przekraczało możliwości finansowych danego obywatela, a by było estetyczne i możliwie trwałe.

Oto w krótkich zarysach praca towarzystwa, która mogłaby podnieść poziom potrzeb kulturalnych mieszkańców i spowodować zrozumienie dla omawianych zagadnień.

Na pewno wszędzie są jednostki chętne do pracy, kulturalne, które same cierpią nad wyglądem i stanem sanitarnym naszych miasteczek. Trzeba tylko rzucić inicjatywę i zapoczątkować tę pracę. Sądzę, że członkowie organów ustrojowych związków samorządowych, jako „ojcowie“ miast winni wystąpić z inicjatywą, wyszukując na terenie najbardziej odpowiednie jednostki do zrealizowania omawianej akcji.

Inż. MIECZYSŁAW NOWAK

Pogotowie rolnictwa.

„Gdy chcesz pokoju, gotuj się do wojny“ — mówi przysłowie, którego prawdziwość możemy w obecnej chwili stwierdzić z całą pewnością. Tylko wtedy bowiem będziemy mogli pracować spokojnie nad podniesieniem gospodarstwa społecznego naszego kraju, dźwignięciem oświaty, kultury i poziomu życia naszej ludności, gdy sąsiedzi nasi wykazujący za dużo apetytów na naszą własność będą się nas bali i przez to zostawią w spokoju.

Równocześnie musimy jednak sobie uświadomić, że taka próba sił jaką stanowi dla każdego kraju wojna, wymaga zmobilizowania wszystkich sił gospodarczych. Obok prac dotyczących wytwórczości przemysłowej podstawową rolę odgrywa rolnictwo, które w tym czasie mimo braku rąk do pracy, braku środków oraz wielu trudności nie może obniżyć produkcji, bo od tego zależy możność dobrego wyżywienia armii oraz ludności cywilnej. Nie mała rola w tej pracy nad utrzymaniem stanu rolnictwa w okresie wojny przypada Samorządowi zwłaszcza zaś gminie i gromadzie, także z tego względu, że praca wielu instytucji i organizacji dobrowolnych z powodu braku ludzi może nie funkcjonować dość sprawnie. Mając powyższe na uwadze powinien Samorząd już obecnie obmyśleć środki zaradcze, a przede wszystkim czynnie współdziałać z organizacjami rolniczymi w celu osiągnięcia w najbliższym czasie tak zadawalniającego stanu rolnictwa, by na wypadek wojny pozostało tylko zadanie zabezpieczenia w gospodarstwach prac bieżących i by dzięki temu pozostawiona w gospodarstwie kobieta i młodzież dały sobie radę, a wysokość plonów nie spadła. Szczególnie ważną rolę może Samorząd odegrać w szeregu ważnych spraw, nad których zrealizowaniem w terenie pracuje obecnie Izba oraz Towarzystwa Rolnicze. Program pracy, jaki zakreśliła Izba Rolnicza w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i RR. obejmuje wykonanie w jak największej ilości gospodarstw szeregu prac zebranych w 8 następujących punktach:

1) uporządkowanie przechowywania obornika i budowa gnojowni;
2) wprowadzenie w gospodarstwach dołów do kiszenia paszy;
3) wzmożona walka z chwastami;
4) podniesienie produkcji ziemniaków i ew. innych roślin okopowych;
5) rozpowszechnienie uprawy warzyw;
6) rozszerzenie obszaru uprawy roślin oleistych;
7) wprowadzenie uprawy łubinu słodkiego;
8) ujednolicenie odmian produkowanych zbóż.

Największą rolę odegrać może Samorząd w wykonaniu punktu 1 i 3. Dość wspomnieć, że przechowywanie obornika jest sprawą ważną nie tylko dla podniesienia produkcji rolniczej, ale również ze względów estetycznych oraz higieny, o które musi dbać Samorząd. Jest jeszcze niestety na wsi wielu ludzi tak ospałych, że choć zdają sobie sprawę z wartości dobrze przechowanego obornika — sami i bez nakazu do wykonania tej pracy nie przystąpią. Ludzi tych trzeba do wykonania potrzebnych prac zachęcić, a wyjątkowo opieszałych nawet do nich zmusić, zwłaszcza jeżeli ich stać na sfinansowanie kosztów, lub można im wskazać sposób pokrycia tych kosztów.

Podobnie jest ze sprawą walki z chwastami, spośród których osty przy drogach, miedzach na pastwiskach wspólnych itd. są istną plagą. Trzeba stale przypominać, że każdy odpowiada za te chwasty przy swej parceli względnie swym polu i przypominać obowiązek niszczenia chwastów dla dobra własnego, sąsiadów i kraju. Opornych trzeba w imię dobra ogólnego do niszczenia chwastów zmusić przez zagrożenie karą i wykonaniem pracy przez ludzi najętych na koszt właściciela zachwaszczonych pól. Pożądane jest także organizowanie przez miejscowe organizacje specjalnych kompanii przeciwchwastowych. Przede wszystkim zaś trzeba dążyć do wytworzenia na wsi przekonania, że dopuszczenie do zachwaszczenia pola przynosi ujmę gospodarzowi i szkodzi sąsiadom. Dla samorządu gminnego i gromadzkiego otwiera się tu ogromne pole do działania. Samorząd nie musi jednak pracy wykonywać sam bezpośrednio. Często wystarczy, gdy da inicjatywę i poparcie różnym organizacjom miejscowym. Najważniejsze, aby wszyscy pracujący dla tej sprawy uświadomili sobie, że akcja ta dobrze przeprowadzona dałaby w sumie ogromne efekty, zwiększając plony poszczególnych rolników, a jednocześnie wzmacniając nasze pogotowie aprowizacyjne.

Samorząd może także przyczynić się do przygotowania rolnictwa na wypadek wojny przez popieranie prac nad przysposobieniem młodzieży do objęcia i poprowadzenia gospodarstwa na wypadek wojny.

Ważka rola przypada także samorządowi terytorialnemu w zakresie zorganizowania samopomocy rolnej, uregulowanej jak wiadomo ustawowo. Aby samopomoc ta mogła być sprawnie uruchomiona, trzebaby, aby ludność była zawczasu o niej uświadomiona i aby wójtowie mieli upatrzonych kandydatów

na przodowników. Dobrzeby było przyzwyczajać ludność do samopomocy rolnej już obecnie przez zachęcanie do pielęgnowania i rozszerzania praktykowanej na ogół na wsi w dość szerokim zakresie pomocy rolnej sąsiedzkiej.

Omówione wyżej prace w zakresie przygotowania rolnictwa na wypadek wojny podałem oczywiście przykładowo. Skala tych prac jest zbyt duża, aby je można omówić w ramach krótkiego artykułu. Ograniczyłem się przeto do prac najważniejszych, podkreślając rolę samorządu terytorialnego przy ich wykonaniu. Polegać ona winna przede wszystkim na współpracy z organizacjami rolniczymi i popieraniu prac tych organizacji oraz na pobudzaniu inicjatywy innych organizacyj na terenie wsi. Myślą przewodnią wszystkich tych prac winno być najlepsze przygotowanie gospodarstw na wypadek wojny, w szczególności zaś odrodzenie jak największej ilości różnych zaniedbań, z których najważniejsze omówiłem.

Propagując te prace, trzeba na każdym kroku podkreślać, że przygotowywanie się na wypadek wojny jest pracą nad przygotowaniem pokoju, gdyż nieprzyjaciel, zwłaszcza ten, z którym my mamy się zmierzyć, napada przede wszystkim na nieprzygotowanych.

Mgr JÓZEF PRZETOCKI

Rożnów.

Zapory, jeziora i elektrownie w Rożnowie i Czchowie — prace nad planem zagospodarowywania rejonu zalewów.

I.

Rożnów stał się synonimem rozmachu, z jakim Polska współczesna realizuje program inwestycji podstawowych. Wielkie rozmiary i koszty oraz duże znaczenie gospodarcze robót w Rożnowie i Czchowie uzasadniają zaliczenie tych inwestycyj do wielkiego repertuaru robót publicznych, dźwigających Polskę wzwyż i odrabiających zaniedbania okresów zaborów. Znajdą się one tam w zacnym i poważniejszym towarzystwie Gdyni, Mościc, C. O. P., oraz nieco skromniejszej Porąbki. O rozmiarach inwestycji w Rożnowie i Czchowie mówią najwymowniej cyfry.

A więc wymiary **zapory rożnowskiej:** długość 550 m, szerokość (grubość) u podstawy 45 m, u góry 6 m, głębokość fundamentów 20 m, wysokość nadziemna 30 m, cała zapora z betonu.

Wskutek spiętrzenia wody przez zaporę utworzy się w dolinie rzeki jezioro o powierzchni około 20 km^2, o pojemności 226.000.000 m^3 wody.

Przy zaporze buduje się elektrownię wodną o sile 50.000 kilowatów obliczonej na produkcję roczną 140.000.000 kilowat godzin. Elektrownia będzie czynna 8 godzin dziennie, pokrywając zapotrzebowanie szczytowe innych elektrowni.

Nad budową zapory pracuje obecnie na dwie zmiany 700 robotników. Wykończenie budowy przewiduje się na koniec roku 1940.

Całkowity koszt robót z wywłaszczeniem i elekrownią wynieść ma **45.000.000 złotych.**

Zapora czchowska ma charakter zapory uzupełniającej. Celem jej jest równomierne wypuszczenie w ciągu całego dnia wody otrzymywanej przez 8 godzin z zapory rożnowskiej, stąd rozmiary jej są mniejsze, a przedstawiają się następująco:

Długość zapory 550 m, wysokość 15 m, spiętrzenie wody 9.5 m, z betonu tylko część środkowa zapory, powierzchnia jeziora około 380 ha, pojemność 15.000.000 m^3 wody.

Przy zaporze będzie wybudowana elektrownia wodna o ile 10.000 kw. i produkcji rocznej 45.000.000 kwg. W przeciwieństwie do elektrowni rożnowskiej elektrownia czchowska czynna będzie przez cały dzień.

Nad budową zapory czchowskiej pracuje obecnie 400 robotników na trzy zmiany. Ukończenie robót przewiduje się na koniec roku 1941.

Koszt budowy samej tylko zapory wynieść ma 6,500.000 zł.

Jakiż jest cel tych wielkich robót? — jakie korzyści zrównoważą tak wielkie wkłady?

Przede wszystkim zapora rożnowska zabezpiecza tereny w dole rzeki od powodzi, zatrzymując w zbiorniku nadmiar wód. Stopniowe pozbywanie się tego nadmiaru umożliwi jednocześnie utrzymanie w dole rzeki prawie jednakiego poziomu wody, co przyczyni się do uregulowania rzeki przez okres całego roku.

Ujarzmione w ten sposób i uregulowane siły wód będą zarazem pracowały nad wytwarzaniem energii elektrycznej, która dostarczy nam nie tylko światła ale i to przede wszystkim taniej siły do pędzenia motorów. Zaopatrzenie ostatnio chałupniczego ośrodka stolarskiego w Wojniczu w maszyny stolarskie dowodzi, że energia elektryczna jest potrzebna nie tylko wielkim zakładom przemysłowym,

lecz może ona i powinna zostać wyzyskaną dla usprawnienia pracy drobnego wytwórcy.

II.

Budowa zapór w Rożnowie i Czchowie spowoduje daleko idące zmiany w strukturze gospodarczej terenów zalewowych, zmuszając do reorganizacji gospodarczej tych terenów. Zalewy zmniejszą obszar pól uprawnych. Wyłania się pytanie czy i jakie równoważniki można będzie dać rejonowi zalewowemu za tą stratę? W rejonie zalewów nastąpi przebudowa i rozbudowa osiedli, wysuwa się postulat, aby budowy te wykonane zostały planowo, z uwzględnieniem nowych warunków gospodarczych. Wskazówki w sprawie reorganizacji gospodarczej terenów zalewowych i planowej zabudowy tych terenów może dać tylko „regionalny plan zabudowy rejonu rożnowskiego i czchowskiego". Biuro Regionalne Planu Zabudowy Okręgu Krakowskiego plan taki w zarysie opracowało, z uwagi jednak na wielką ilość urzędów i instytucji zainteresowanych w ustaleniu i realizowaniu planu postanowiło plan ten uzgodnić na specjalnej konferencji z udziałem przedstawicieli tych urzędów i instytucyj.

Konferencja ta odbyła się w dniu 24-go czerwca w Rożnowie, pod przewodnictwem Wojewody Krakowskiego Dr Józefa Tymińskiego, a przy współudziale przedstawicieli Ministerstw Spraw Wewnętrznych, Komunikacji, Rolnictwa i Reform Rolnych, Biura Planu Krajowego, Komisji i Biur Planu Regionalnego w Krakowie i Lwowie, zainteresowanych wydziałów Urzędu Wojewódzkiego, miejscowych władz rządowych i samorządowych oraz kierownictw budowy zapór.

Po krótkim zagajeniu konferencji przez Pana Wojewodę przewodniczący Komisji Regionalnego Planu Zabudowania Okręgu Krakowskiego prof. dr Jerzy Smoleński omówił strukturę geologiczną terenów rejonu czchowsko - rożnowskiego (usuwistość stoków uniemożliwiająca uprawę i zabudowę tychże, stąd znaczne zalesienie), podniósł dużą rolę tych terenów w przeszłości (szlak handlowy znaczony ruinami zamków obronnych w Czchowie i Rożnowie) i scharakteryzował ich obecną strukturę gospodarczą (rolnictwo na ogół mało wydajne z powodu lichej gleby — za wyjątkiem Kurowa — złych warunków komunikacyjnych i małej oświaty rolniczej).

Z kolei prof. Smoleński przedstawił plan regionalny rejonu zalewów na tle szerszego planu regionu sądeckiego, obejmującego: 1) dolinę Popradu (rejon uzdrowiskowy, zagęszczenie zaludnienia i zabudowy doliny), 2) dolinę Dunajca powyżej Nowego Sącza (zabudowa doliny jazami, zabudowa letniskowa na stokach), 3) dolinę Dunajca poniżej Nowego Sącza, obejmująca m. in. tereny zalewowe.

Usuwistość stoków i wahania w poziomie wód w dolnej części zalewu rożnowskiego przemawiają zdaniem Komisji za dążeniem raczej do dolesienia tej części zalewu. W każdym razie w tej części zalewu nie przewiduje się zabudowy letniskowej, przynajmniej do czasu poznania skutków wahań w poziomie wód. Rozwój ruchu letniskowego przewiduje się natomiast w pobliżu zapory rożnowskiej i w rejonie zalewu czchowskiego, gdzie wahania wody będą mniejsze.

Następnie kierownik Biura Regionalnego Planu Zabudowy Okręgu Krakowskiego inż. Zygmunt Novak omówił przebieg prac nad zbieraniem materiałów do planu regionalnego rejonu zalewów, plan zabudowy rejonu rożnowskiego i zagadnienia związane z wprowadzeniem tego planu w życie (związanie planu ze scaleniem, sprawa współdziałania różnych komórek administracji rządowej i samorządowej przy wykonywaniu planu).

Otwierając dyskusję Pan Wojewoda prosił obecnych o wypowiedzenie się przede wszystkim na pytanie, jaki odcinek pracy gospodarczej ma w rejonie zalewów najlepsze warunki rozwoju i co należy zrobić, aby te warunki mogły być najlepiej wykorzystane.

Po referatach rozwinęła się żywa dyskusja, której jednak z braku miejsca nie możemy streścić, aczkolwiek by na to zasługiwała, gdyż brali w niej udział m. i. wybitni znawcy przedmiotu. Ograniczymy się przeto do wymienienia osób biorących udział w dyskusji. Wzięli w niej udział: PP. Tadeusz Tołwiński, profesor Politechniki Warszawskiej, inż. Adam Jaworski (Min. Komunikacji), inż. Adam Kuncewicz (Min. Spraw Wewn.), L. Celarski, inspektor do spraw budownictwa wiejskiego w Min. Rolnictwa i Reform Rolnych, inż. Ziemowit Sliwiński — Kierownik Budowy Zbiornika w Rożnowie, nacz. Kazimierz Eustachiewicz (Wydz. Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojew. Krakowskiego), nacz Józef Chrzanowski (Wydz. Przemysłowy Urzędu Wojew. Krak.), Mgr Michał Füller, starosta brzeski, inż. arch. Molicki, architekt powiatowy w Brzesku, inż. Antoni Ippoldt, arch. powiatowy w Nowym Sączu, inż. M. Geissler, kier. Powiatowy Zarządu Drogowego w Nowym Sączu i radca Mgr Józef Przetocki(Wydział Samorządowy Kraków).

Po dyskusji Pan Wojewoda ujął wyniki obrad w następujące tezy:

1) W rejonie zalewów rożnowskiego czchowskiego należy dążyć przede wszystkim do rozwoju ruchu turystycznego i letniskowego, przy czym za tereny nadające się do tego ruchu uznaje się na razie

tylko rejon w pobliżu zapory rożnowskiej i rejon czchowski.

2) Opracowanie szczegółowego planu zabudowy winno poprzedzić scalenie gruntów przeprowadzone w porozumieniu z Biurem Regionalnego Planu Zabudowy Okręgu Krakowskiego.

3) Uznając prymat zagadnień turystyczno-letniskowych w rejonie zalewów należy jednocześnie dążyć w tym rejonie do podniesienia rolnictwa oraz drobnego wytwórstwa wiejskiego. W zakresie rolnictwa wysuwa się zagadnienie dostosowania upraw do zmienionych warunków hydrograficznych i przez to klimatycznych oraz do uwzględnienia w produkcji rolnej nowych potrzeb rynku miejscowego. Jako zagadnienia specjalne wysuwa się sprawa dodrzewienia stoków jeziora, tam gdzie to będzie możliwe drzewami owocowymi. Za warunki sprzyjające rozwojowi wytwórstwa wiejskiego uznać należy tanią energię elektryczną i ruch turystyczno-letniskowy. Na pierwszy plan wysuwa się możliwość zorganizowania na miejscu wyrobu sprzętu nawigacyjnego.

4) Planową zabudowę rejonu zalewów i harmonijne współdziałanie władz i instytucji współpracujących w zabudowie zapewnią zarządzenia Wojewody, wydane na wniosek Biura Regionalnego Planu Zabudowy.

Konferencję poprzedziło szczegółowe zwiedzenie terenu zalewów i robót zarówno przy budowie zapór jak przy przebudowie węzła drogowego przez wszystkich uczestników konferencji, którzy dotychczas nie zwiedzali ostatnio omawianych terenów.

Opracowanie planu regionalnego zalewów, którego założenia konferencja uznała w zasadzie za słuszne, zapewni racjonalne zagospodarowanie terenów rejonu, zaoszczędzając obywatelom niepotrzebnych strat i zawodów. Idąc konsekwentnie po drodze rozwoju budujemy nie tylko coraz więcej, lecz także staramy się budować coraz lepiej, badając, kalkulując i przewidując.

* * *

Wielkie roboty rożnowskie i czchowskie są zasługą Rządu a dziełem... młodych inżynierów polskich. Oni to, pełni entuzjazmu, wznoszą wielkie budowy dla Wielkiej Polski.

LUDOMIR ŚCISŁO

Prace nad organizacją i zbytem
drobnego wytwórstwa wiejskiego w województwie krakowskim.

Od Redakcji.

Nadmiernie rozdrobniona ziemia w województwie krakowskim nie może większości swych właścicieli dostarczyć środków znośnego utrzymania. Jednym ze sposobów uzupełnienia tych środków jest drobne wytwórstwo wiejskie. Wytwórstwo to, słabe finansowo, stawało się niestety z reguły łatwym łupem niesumiennych nakładców. Zamieszczając opis prac Centrali Handlowej dla Przemysłu Ludowego w Krakowie nad poprawą bytu drobnych wytwórców wiejskich nie wątpimy, że Szanowni Czytelnicy przyjmą wiadomość o tych pracach i ich wynikach z uczuciem głębokiej ulgi i z przeświadczeniem, że na tym tak ważnym i drażliwym odcinku rozpoczęła się metodyczna i solidna praca nad organizacją drobnego wytwórstwa wiejskiego, uhandlowieniem wsi przez stworzenie zdrowego handlu polskiego. Ponadto w akcji, która znalazła swój wyraz m. in. np. w Wojniczu, widzimy współdziałanie różnych komórek, działających dotychczas często w rozsypce. Są to objawy z punktu widzenia gospodarczego, nader pomyślne. zasługujące przeto na specjalne podkreślenie.

* * *

Powołana do życia z końcem roku 1937 z inicjatywy Państwowego Banku Rolnego, Towarzystwa Przemysłu Ludowego Małopolski Zachodniej i Krakowskiego Towarzystwa Rolniczego Centrala Przemysłu Ludowego w Krakowie, już przy końcu roku 1938 mogła wylegitymować się poważnym dorobkiem działalnościowym.

W pracy swej Centrala opiera cię przede wszystkim o komórki organizacyjne Krakowskiego Towarzystwa Rolniczego a mianowicie o kółka rolnicze i koła gospodyń wiejskich, tworząc specjalne sekcje producentów. Centrala pracuje także w porozumieniu z Krakowską Izbą Rolniczą. Centrala nie tworzy na razie odrębnych zrzeszeń ani też spółdzielń producentów. Spółdzielnie takie będą tworzone dopiero w dalszych etapach pracy Centrali w miarę dojrzewania drobnych wytwórcow wiejskich do zadań i obowiązków, jakie ciążą na takiego rodzaju usamodzielnionych już placówkach gospodarczo-handlowych, oraz w miarę podciągania produkcji i dostosowywania jej do wymagań rynku.

Celem i dążeniem Centrali jest: 1) zatrudnienie bezrobotnych, małorolnych i bezrolnych drobnych wytwórców wiejskich województwa krakowskiego; 2) wyszukiwanie odpowiednich rynków zbytu na ich wytwory; 3) dostosowywanie tych wytworów do potrzeb rynku, oraz stałe ulepszanie produkcji a to

przez: a) dostarczanie odpowiedniego surowca wprost ze źródeł produkcji, b) instruowanie i dawanie wskazówek ośrodkom odnośnie do wymagań rynku, c) pomoc kredytowa oraz inicjatywa w kierunku ulepszania produkcji, zakup odpowiednich maszyn, narzędzi pracy itp. W dalszym ciągu praca Centrali idzie w kierunku organizowania wytwórców w zespoły pracy jak np. w związki producentów przy kółkach rolniczych, podwyższania zarobków, walki z wyzyskiem nakładców prywatnych przez zapewnienie chałupnikom dzięki ograniczaniu zysku samej Centrali wyższych stawek płacy i wypieranie obcych gospodarczo szkodliwych elementów nakładczych. Centrala nie dąży jednak do usunięcia nakładcy prywatnego w ogóle, wprost przeciwnie, dążyć ona będzie do wyszukiwania solidnych nakładców prywatnych.

W ciągu okresu sprawozdawczego (ostatni kwartał roku 1937 i rok 1938) Centrala Handlowa zdołała zorganizować i uruchomić dwa duże działy drobnego wytwórstwa wiejskiego, a mianowicie:

1) wyroby trykotarskie (dziane),
2) wyroby drzewne.

Trykotarstwo zorganizowano głównie w oparciu o jeden z najstarszych i największych w Europie ośrodków tego rodzaju, a mianowicie Tyniec koło Krakowa wraz z wsiami okolicznymi, Samborek i Kopanka, obejmujący około 500 producentów. Produkuje się tam rękawice, skarpety, szaliki i kominiarki głównie dla potrzeb wojska, oraz częściowo na rynek prywatny. W ciągu okresu sprawozdawczego wyprodukowano w tym ośrodku około 30.000 sztuk względnie par tych wytworów płacąc za samą robociznę ponad 11.000 zł. Przy końcu okresu sprawozdawczego z wyżej wymienionego ośrodka Centrala wyeliminowała prawie całkowicie obcy element nakładczy, zatrudniając dla siebie około 75% wszystkich producentów. Dzięki interwencji Centrali w tym ośrodku zarobki zostały podwyższone o 28%.

Poza ośrodkiem tynieckim Centrala zatrudniała cały szereg pomniejszych ośrodków trykotarskich przy wyrobie swetrów jak Rząska powiat Kraków, Sidzina powiat Kraków, Lesna powiat Żywiec, Okocim powiat Brzesko i Bochnia, płacąc za 1 swetr od 2.70 do 5.50 zł i podwyższywszy w ten sposób zarobki chałupnicze o blisko 50%. Równocześnie zatrudniała Centrala szereg pracownic chałupnic przy szyciu pokrowców lnianych na rękawice wojskowe i obszywanie tych pokrowców na gotowe już tynieckie rękawice. Wspomniane pokrowce szyte były przez pracownice zrzeszone w Akcji Katolickiej i koła gospodyń wiejskich a to na Prądniku koło Krakowa, w Bieńczycach powiat Kraków, w Wojniczu powiat Brzesko i w Rzędzinie powiat Tarnów. Przy szyciu pokrowców zarabiała jedna chałupnica zależnie od zdolności wprawy od 2 do 8 zł dziennie. W ten więc sposób zarobki w tej dziedzinie pracy zostały podwyższone przez Centralę o 50%.

Dział drzewny obejmuje następujące kierunki produkcji:

a) Stolarstwo, b) bednarstwo, c) taczkarstwo i wyrób stylisk, d) rzeźbiarstwo.

Stolarstwo przedstawia podobnie zresztą jak trykotarstwo duże możliwości rozwojowe. Centrala objęła w tym dziale trzy ośrodki produkcyjne: Wojnicz powiat Brzesko, Pawlikowice powiat Kraków. Ropica Polska powiat Gorlice.

Centrala Handlowa przy współudziale Krakowskiej Izby Rolniczej i przy poparciu finansowym Funduszu Pracy poczyniła w tym dziale szereg inwestycyj, mających na celu usprawnienie i polepszenie produkcji, a mianowicie: w Ropicy Polskiej zaopatrzono tamtejszych stolarzy w mechaniczną heblarkę, a w Wojniczu Związek Stolarzy Chałupników przy tamtejszym Kółku Rolniczym dzięki interwencji Centrali uzyskał z Kasy Bezprocentowego Kredytu dla Rolników Ziemi Krakowskiej pożyczkę indywidualną po 250 zł na każdego chałupnika, która to pożyczka w łącznej sumie zł 9.250.— pozwoliła miejscowym chałupnikom stolarzom na wybudowanie hali maszynowej dla pomieszczenia maszyn stolarskich oraz zadatkowanie całego zespołu maszyn w firmie Blumwe w Bydgoszczy. Maszyny te sprowadzono i zainstalowano. Fundusz Pracy przychodzi także ze swej strony pomocą dla tego ośrodka chałupniczego przez dotację w wysokości 9.900 zł na zakup maszyn i konieczne adaptacje. W ten więc sposób został zorganizowany ośrodek stolarski na dużą skalę, mogąc zatrudnić około 60 chałupników, którzy będą mogli rozwinąć nawet znaczną produkcję tak dla potrzeb wojska jak również ewentualnie dla Centralnego Okręgu Przemysłowego, w którego zasięgu leży Wojnicz. Produkcja samego Wojnicza nie licząc już drobniejszych ośrodków, wynosić będzie około 100.000 zł rocznie. W ciągu okresu sprawozdawczego Centrala, opierając się o wymienione wyżej ośrodki, dostarczyła wojsku 1,855 taboretów, 116 stołów, 252 ławy i 1.200 wkładów do łóżek wraz z deskami bocznymi. Tytułem wynagrodzenia za powyższe roboty Centrala wypłaciła chałupnikom zł 29.434.—. Stolarze chałupnicy przy robotach, wykonywanych na zamówienia Centrali zarabiali tytułem robocizny 3 zł dziennie, co w porównaniu do stawek płaconych przez nakładców (około 2 zł dziennie) daje podwyższenie zarobków w tym dziale o 50%.

Bednarstwo. W zakresie bednarstwa Centrala pracuje na potrzeby rynku prywatnego a mianowi-

cie: dla fabryk musztardy, octu, bryndzy, dla mleczarń, wędzarń itd. W produkcji baryłek i fasek wykonywanych z drzewa bukowego i jodłowego Centrala opiera się o środki chałupnicze w Ryglicach, Joninach i Żurowej k/Tarnowa. Tytułem robocizny za dostarczone baryłki Centrala zapłaciła chałupnikom w ciągu okresu sprawozdawczego około 6.000 zł. W dziale tym wypieranie niepożądanych nakładców napotyka na największe opory.

Ad c) **Taczkarstwo i wyrób stylisk.** W tym dziale produkcji Centrala opiera się o środek chałupniczy we wsi Białej k/Makowa Podhalańskiego. Ośrodek ten został zorganizowany dopiero przy końcu okresu sprawozdawczego, dlatego też rezultaty pracy były jeszcze stosunkowo nikłe. W ciągu okresu sprawozdawczego wypłacono chałupnikom za wykonane zamówienia zł 997.70. Natomiast już na początku roku 1939 Centrala objęła całą produkcję tamtejszego ośrodka, wypierając niepożądanych nakładców.

Rzeźbiarstwo. W tym dziale produkcji Centrala opiera się o dwa ośrodki chałupnicze: Bałuciankę i Bielankę oraz częściowo o Lachowice k/Żywca, gdzie została stworzona Sekcja Przemysłu Ludowego przy tamtejszym Kółku Rolniczym, pracująca pod nadzorem fachowego instruktora, zaangażowanego przez Krakowską Izbę Rolniczą. Produkcja tych ośrodków obejmuje rzeźbione talerze i jest eksportowana za granicę. W okresie sprawozdawczym wypłaty dla chałupników wynosiły tu zł 4.000. Poza wymienionymi ośrodkami chałupniczymi posiada jeszcze Centrala ośrodek tkactwa lnianego w Rychwałdzie k/Żywca, któremu zapłacono za wykonane zamówienia w ciągu okresu sprawozdawczego sumę zł 1.033.

W chwili obecnej Centrala posiada 14 zorganizowanych ośrodków chałupniczych, w których opiera się o produkcję producentów przy Kółkach Rolniczych lub o Koła Gospodyń Wiejskich. We wszystkich prawie ośrodkach Centrala posiada odpowiednich agentów (mężów zaufania), którzy dopilnowują wykonywania zleceń, wypłacają należności chałupników itp.

Prócz tego posiada Centrala 7 ośrodków chałupniczych, które zatrudniane są w miarę napływających zamówień.

Za wykonane zamówienia płaci Centrala od 28 **do 50% więcej** niż prywatni nakładcy, wymaga jednak solidniejszego wykonywania zamówień. Jedynie tylko w dziale baryłkarskim, taczkarstwie i rzeźbiarstwie Centrala nie zdołała jeszcze podwyższyć zarobków i akcja Centrali ogranicza się na razie jedynie do zapewnienia chałupnikom wypłaty gotówką za wykonane zlecenia, gdy niejednokrotnie nakładcy prywatni płacą towarami i artykułami spożywczymi, przez co jeszcze bardziej obniżają zarobki chałupników. Na skutek swej akcji wpływa Centrala wybitnie w sposób interwencyjny na podwyższanie zarobków w chałupnictwie. Ten wpływ Centrali jest w tej chwili doskonale widoczny i niezaprzeczalny. Centrala przyczynia się wreszcie przez swoją akcję do unarodowienia zbytu drobnego wytwórstwa wiejskiego.

Za szczególnie cenne osiągnięcie Centrala uważa zainstalowanie w Wojniczu maszyn stolarskich z napędem elektrycznym, które ułatwiają i potanią miejscowe wytwórstwo. Postępująca elektryfikacja kraju uzasadnia nadzieję na wprowadzenie podobnych ulepszeń także w innych działach drobnego wytwórstwa wiejskiego.

Obrót handlowy Centrali wyniósł za okres sprawozdawczy sumę zł 121.616, udział rynku publicznego w tym obrocie wyraża się 70%, 30% przypada na rynek prywatny. Zamówienia wykonywane przez Centralę Handlową dla rynku publicznego (dostawy wojskowe) odpowiadały w zupełności wymaganiom przepisów i warunków technicznych i były z reguły przez komisje odbiorcze przyjmowane. Udział poszczególnych działów produkcji w obrocie był następujący:

Dział	Obroty	Robocizna	Surowiec i inne
Trykot. i krawiectwo	70.000	21.500	48.500
Stolarstwo	29.434	14.717	14.717
Rzeźba	4.000	3.600	400
Baryłki	7.500	6.000	1.500
Inne działy	2.000	1.000	1.000
Sklep (obecnie zwinięty)	8.682	4.341	4.341
Razem	121.616	51.158	70.458

Jak wynika z powyższego zestawienia Centrala Handlowa wypłaciła w ciągu okresu sprawozdawczego za samą tylko robociznę ośrodkom chałupniczym ponad 51.000 zł.

Przeciętny zarobek za pracę na głowę jednego chałupnika uzyskany w ciągu tego okresu sprawozdawczego od Centrali Handlowej Przemysłu Ludowego wynosił zł 97.20.

Przeciętny zarobek rodziny chałupniczej licząc 3 osoby pracujące w rodzinie, w ciągu okresu sprawozdawczego uzyskany za pracę dla Centrali Handlowej wynosił ca 291.60 zł. Nie wchodzą tu w grę nadwyżki, jakie uzyskało chałupnictwo dzięki akcji interwencyjnej Centrali na rynku pracy, oraz korzyści społeczne wynikające z unaradawiania han-

dlu wytworami przemysłu ludowego i chałupniczego.

Pod koniec roku sprawozdawczego Centrala uzyskała od Funduszu Pracy promesę na pożyczkę w sumie zł 39.000, oprocentowaną na 2% w stosunku



Stolarnia mechaniczna
Spółdzielni Stolarzy w Wojniczu.

rocznym. Pożyczka ta będzie spłacana Funduszowi Pracy w 20 równych ratach półrocznych, począwszy od dnia 1 kwietnia 1941 roku.

Wspomniany kredyt został zrealizowany w ciągu pierwszych miesięcy 1939 r.

Obroty swoje oraz najkonieczniejsze inwestycje w roku sprawozdawczym Centrala sfinansowała własnym kapitałem zakładowym w sumie zł 39.500 kredytem obrotowym i lombardowym, uzyskanym z Państwowego Banku Rolnego w sumie zł 20.809.

Na rok 1939 Centrala Handlowa projektowała:

a) **W dziale trykotarskim,** oprzeć tę produkcję o ile chodzi o rynki publiczne na przędzy wyłącznie krajowej, przerabianej w spółdzielczych przetwórniach wełny na terenie kielecczyzny (Przedbórz) i na przędzy produkowanej przez mającą powstać Podhalańską Przetwórnię Wełny w Limanowej. A więc w ten sposób Centrala Handlowa Przemysłu Ludowego zamierza powiązać pracę kół hodowców owiec z pracą chałupniczą.

b) **W dziale krawieckim** ogarnąć i zatrudnić jeszcze kilka ubogich wsi podgórskich, między innymi Kasinę Wielką w powiecie Limanowskim.

c) **W dziale stolarskim** nastawić stolarnię mechaniczną w Wojniczu na zamówienia Centralnego Okręgu Przemysłowego.

d) **W dziale taczkarskim** opanować całkowicie ośrodek taczkarski w Białej k. Makowa przez wyszukanie odpowielnich rynków zbytu.

e) **W dziale baryłkarskim** starać się o choćby częściowe opanowanie ośrodków baryłkarskich w Żurowej, Jolinach i Ryglicach.

f) **W dziale rzeźbiarskim** rozszerzyć swą działalność eksportową.

Wreszcie zająć się chałupniczą produkcją, guzikarską w okolicach Limanowej (z uwagi na wielki wyzysk tamtejszych chałupników przez niesumiennych nakładców) i produkcją szczotkarską w okolicach Myślenic.

Prace te są stopniowo realizowane. W chwili obecnej Centrala produkuje:

w Tyńcu rękawice dla wojska, opierając się wyłącznie na materiałach pochodzenia krajowego;

w Białej k. Makowa taczki i styliska dla zarządów drogowych i prywatnych odbiorców. (Wysuwa się postulat, aby zarządy drogowe, zaopatrujące się dotychczas w te narzędzia z innych źródeł zamawiały je obecnie tylko za pośrednictwem Centrali Handlowej dla Przemysłu Ludowego w Krakowie, Rynek Główny 6 — przyp. Redakcji).

Osiągnięcie stosunkowo znacznych rezultatów w krótkim czasie zawdzięcza Centrala w znacznej mierze światłemu kierownictwu w osobie Dyrektora Oddziału Krakowskiego Banku Rolnego Pana Eugeniusza Grado, doświadczonego znawcy spraw wiejskich i gorącego zwolennika postępu na wsi.



Fragment wnętrza stolarni.

Kronika.

IX Targi w Kalwarii Zebrzydowskiej pod Krakowem.

te zorganizowanie się można uzyskać korzyści gospojuż z kolei Targów w Kalwarii Zebrzydowskiej pod Krakowem. Stwierdzić należy, że Targi zjednały sobie szerokie uznanie. Świadczy o tym chociażby okoliczność, że w roku następnym Targi obchodzić będą swój 10-cio letni jubileusz, świadczy o tym wielka ilość zwiedzających rok rocznie Targi, liczba tranzakcyj zawieranych na Targach, zasięg promieniowania Kalwarii, jako ośrodka wytwarzającego meble, zadowolenie klienteli, no i przykłady, jakie biorą z Kalwarii inne w Polsce tego rodzaju ośrodki, że wymienimy tutaj Nowe na Pomorzu.

Wysocy Protektorzy Targów: J. Ekscelencja książe Metropolita Krakowski Ks. Arcybiskup Adam Sapiecha i Pan Wojewoda Krakowski Dr Józef Tymiński oraz Zarząd Targów nie szczędzą trudów i zabiegów, aby Targi wypadły najwspanialej.

Na Targach reprezentowane będą meble wykonane w tym największym ośrodku wytwórstwa meblowego, jakim jest w Polsce Kalwaria, wyroby przemysłu wiejskiego (ludowego) i chałupniczego, wykonane w Krakowskim i na Podhalu, prace uczni szkół zawodowych meblarskich (w Kalwarii), kowalskich, ślusarskich itp.

Dla Kalwarii rok bieżący jest rokiem przełomowym. Otóż dzięki zrozumieniu mieszkańców obu gmin tj. Kalwarii miasta i wsi, że tylko przez należyte zorganizowanie sił można uzyskać korzyści gospodarcze, powołano do życia Związek Międzykomunalny, który dzięki pożyczce, udzielonej przez Rząd, przystąpił do budowy stałej Hali Targowej i suszarni drzewa. Zorganizowanie Targów, powołanie do życia spółdzielni „Stolarz" dla zakupu surowca, budowa hali targowej i suszarni, czyż nie świadczą o zdrowych instynktach organizacyjnych miejscowego społeczeństwa, o uświadomieniu jego, czyż nie powinno być to przykładem dla innych, jak należy dążyć do odradzania się gospodarczego, a przez to do podnoszenia Ojczyzny wzwyż?

Hala Targowa znajduje się obecnie w budowie, a Dostojny Protektor Targów J. Eks. Książe Metropolita Krakowski obiecał osobiście poświęcić kamień węgielny Hali w dniu otwarcia Targów.

Program uroczystości przewiduje po nabożeństwie w miejscowym kościele otwarcie Targów o godzinie 11-tej, poświęcenie kamienia węgielnego Hali Targowej, następnie posiedzenie Zarządu Targów przy współudziale zaproszonych gości, na którym Prezes Zarządu Targów, P. Ludwik Osiecki wygłosi odczyt pod tytułem: „Najpilniejsze zagadnienia, zmierzające do podniesienia gospodarczego Kalwarii i sposoby ich realizowania", wreszcie otwarcie cechu szewskiego.

Targi trwać będą do dnia 16 sierpnia 1939 r.

Z działalności Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszech. w okręgu krakowskim.

Dnia 17 czerwca br. odbyło się w Krakowie pod przewodnictwem Kuratora O. S. P. J. Stypińskiego, przy współudziale przedstawicieli władz administracyjnych rządowych i samorządowych, wojska, szkolnictwa i zaproszonych gości i delegatów obwodów ogólne zgromadzenie Krakowskiego Komitetu Okręgowego Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, dla wysłuchania sprawozdania z działalności Zarządu za ostatni okres i ustalenia programu prac na przyszłość.

Ze złożonego sprawozdania wynika, że Towarzystwo liczy: 31.973 członków zwyczajnych, 328 członków dożywotnich, 1.816 kół i 215.441 uczestników. W zakresie budownictwa szkolnego na przestrzeni ostatnich 5-ciu lat związki samorządu terytorialnego wykończyły przy pomocy finansowej Towarzystwa w okręgu krakowskim 344 budynków szkolnych o 2.119 izbach szkolnych oraz 235 mieszkaniach nauczycielskich. Ponadto T-wo dostarczyło 3.000 kompletów książek, 2.687 szafek z narzędziami do zajęć praktycznych, 3.165 map Europy, 6.184 planiglobów i 15.000 przyborów do nauki rachunków. W ostatnim roku sprawozdawczym udzielono samorządom pomocy finansowej na wykończenie budowy 53 szkół o 600 izbach szkolnych oraz 83 mieszkaniach nauczycielskich. W ciągu okresu 5-ciu lat udzielono gminom pożyczek i zasiłków na łączną kwotę 2,601.320 zł. Ponadto w okresie ostatnich dwóch lat wydano na zakupno pomocy naukowych dla szkół kwotę zł 261.756. Według bilansu za rok 1938 majątek Towarzystwa wynosi 2,546.688 zł.

Plan pracy na rok najbliższy przewiduje wzmożenie prac organizacyjnych w celu uzyskania większych środków na działalność Towarzystwa. Ze względu na bardzo owocną pracę Towarzystwa wysiłki te powinne spotkać się z najdalej idącym poparciem członków organów ustrojowych i pracowników związków samorządowych.

W zakresie działalności przewiduje się pomoc gminom przy wybudowaniu 100 nowych budynków

szkolnych, dalsze dostarczanie pomocy naukowych zwłaszcza do nauki rachunków, uzupełnienie bibliotek, dostarczenie obrazów do nauki języka polskiego i geografii, radiofonizowanie szkół oraz organizowanie seansów kina objazdowego, które cieszy się w szkołach wielkim zainteresowaniem.

Sprawozdanie z działalności i plan pracy na przyszłość przedstawił obecnym w zastępstwie chorego prezesa, rektora U. J. Prof. Dr Tadeusza Lehr-Spławińskiego, wiceprezes T-wa Władysław Kabaciński. W dyskusji zabierali głos PP. wiceprezes Klimecki, ppłk. Rytarowski, prez. insp. Cieśla i inni.

Radiofonizacja szkół powszechnych.

Krakowski Komitet Okręgowy Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych rozpoczyna akcję radiofonizacji szkół na terenie Okręgu Szkolnego Krakowskiego (województwo krakowskie i kieleckie).

Według opracowanego programu, akcja ta prowadzona w porozumieniu ze Społecznym Komitetem Radiofonizacji Kraju i przy poparciu Samorządu przewiduje zaopatrzenie wszystkich szkół nie posiadających jeszcze radioodbiorników (około 3.000) w 4-lampowy doskonały aparat radiowy po bardzo niskiej cenie — przy pomocy funduszów Opieki Szkolnych i subwencji Towarzystwa Popierania Budowy Szkół i Samorządu.

Całkowita realizacji tego planu obliczona jest na 2 lata.

W roku bieżącym przewiduje się radiofonizowanie 1.000 szkół.

Kurs dla inspektorów powiatowych samorządu gminnego.

Ministerstwo Spraw Wewn. Nr SS.40/38-57 dnia 19 czerwca 1939 r. Kurs dla inspektorów samorządu gminnego. Do PP. Wojewodów (wszystkich z wyjątkiem śląskiego). Nawiązując do pisma okólnego z dn. 13-go lipca 1937 r. Nr SS. 40/38-30 (Dz. Urz. Min. Spraw Wewnętrzn. powiadamiam Panów Wojewodów, że Instytut Komunalny w Warszawie przystępuje do zorganizowania drugiego kursu dla inspektorów samorządu gminnego, mianowicie tych, którzy nie odbyli kursu pierwszego, zorganizowanego w jesieni 1937 r. i na wiosnę 1938 r. Zapowiadany niniejszym kurs odbędzie się podobnie jak kurs pierwszy w 2 częściach, z których każda obejmować będzie 3 turnusy. Pierwsza część kursu odbędzie się w jesieni br. w następujących terminach:

I turnus — 18. IX. — 7. X. 1939 r.
II „ — 9. X. — 28. X. 1939 r.
III „ — 6. IX. — 25. XI. 1939 r.

Druga część kursu odbędzie się na wiosnę 1940 roku w turnusach, których terminy będą ustalone później. Przywiązując wagę do dalszego poddania pozostałych inspektorów samorządu gminnego systematycznemu przeszkoleniu, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi Panów Wojewodów o poparcie tej akcji i wydanie ze swej strony zarządzenia, aby na każdy z trzech turnusów jesiennych Urzędy Wojewódzkie zgłosiły, o ile możności, równą liczbę inspektorów, kierując się wytycznymi, podanymi w powołanym na wstępie piśmie okólnym z dnia 13-go lipca 1937 r. Nazwiska inspektorów, wyznaczoynch na poszczególne turnusy kursu, podadzą urzędy Wojewódzkie do wiadomości Sekretariatowi Instytutu Komunalnego, Al. Jerozolimska 85 do dnia 15 września br. Opłata za pierwszą część kursu wynosić będzie jak przy kursie pierwszym zł 60. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi Panów Wojewodów o zarządzenie dopilnowania, ażeby akcja obsyłania poszczególnych turnusów odbyła się sprawnie.

(—) S. Podwiński
Dyrektor Departamentu.

Jednocześnie Instytut Komunalny w Warszawie komunikuje, że najbliższy kurs 5-miesięczny dla sekretarzy gminnych i dla sekretarzy zarządów miejskich mniejszych miast niewydzielonych rozpocznie się dnia 2 października br. Termin zgłoszenia podań do dnia 20 września br., 3-miesięczny zaś kurs dla pracowników administracji gminnej będzie zorganizowany po Nowym Roku, o ile zgłosi się dostateczna ilość kandydatów.

Konkurs na opis życia gromady.

Instytut Komunalny w Warszawie w porozumieniu z Państwowym Instytutem Kultury Wsi ogłasza konkurs na opis życia gromady wiejskiej.

Gromada, to podstawowe ogniwo samorządu, jest równocześnie najmniej znaną dziedziną życia samorządowego. Zdając sobie z tego sprawę i rozumiejąc w pełni, że najlepszą informację w tej dziedzinie mogą dostarczyć tylko ci, którzy ten samorząd z własnego życia znają, Instytut Komunalny zwraca się bezpośrednio do samych działaczów i uczestników gromad poszczególnych wsi z wezwaniem, ażeby przez nadsyłanie szczegółowych opisów działalności ich własnej gromady okazali, czym dzisiaj jest w życiu ich samorząd gromadzki.

Z apelem do wzięcia udziału w konkursie zwracamy się do wszystkich, którym dobro gromady i rozwój samorządu gromadzkiegoo leży na sercu. W konkursie może wziąć udział każdy: gospodarze i gospodynie, starsi i młodsi, działacze społeczni, pracownicy samorządowi, nauczyciele, zarówno te osoby, które biorą czy brały udział w organach samorządu, jak i te, które w nim udziału nie brały. Chodzi tylko o to, ażeby w sposób jak najpełniejszy, jak najwszechstronniejszy i jak najszczerszy opisać w oparciu o własny współudział lub własne doświadczenia życie i rozwój samorządu gromadzkiego swojej własnej wsi lub tej, którą się zna najlepiej.

W opisie tym należy opisać szczegółowo działalność gromady w zakresie zamorządu i użytkowania majątku i urządzeń gromadzkich, w zakresie opieki społecznej, zdrowia publicznego, oświaty i kultury, budowy i utrzymania dróg, popierania rolnictwa i gospodarki, bezpieczeństwa publicznego, walki z żebractwem, organizacji i korzystania z poczty itd. W opisie tym uwzględnić trzeba rolę przywódców i sołtysów oraz radnych w działalności gromady, podać skąd wychodziła inicjatywa w zakresie różnych rodzajów działalności gromady i jak ustosunkowały się do niej różne odłamy i dzielnice wsi oraz jej przywódcy. Podać, jakie projekty co do działalności gromady nie zostały zrealizowane i wyjaśnić, dlaczego tak było. W opisie tym powinna być przedstawiona rola gromady w taki sposób, aby można było określić, w jakim stopniu gromada sama potrafiała zaradzić swoim potrzebom, w zakresie zdrowia, opieki społecznej, oświaty i kultury, budowy i utrzymania dróg, podnoszenia kultury rolnej, bezpieczeństwa publicznego itp. Przedstawić, na jakie przeszkody napotykał samorząd gromadzki, z jakimi trudnościami walczył i jak je pokonywał?

W szczególności należy uwzględnić najważniejsze wydarzenia w życiu gromady, które oddziałały źle lub dobrze na jej działalność.

Wypowiedzieć i uzasadnić pogląd na możliwości rozwoju samorządu gromadzkiego.

Rozumiejąc, że opracowanie takiego opisu pochłonie sporo pracy i chcąc dać każdemu pewną możliwość wynagrodzenia za poniesione trudy, wszystkie nadesłane prace przedstawimy sądowi konkursowemu, który za najlepsze i odpowiadające wymaganiom konkursu opisy rozdzieli następujące nagrody:

1 nagroda	250 zł
2 nagrody po	200 zł
4 nagrody po	100 zł
19 nagród po	50 zł.

Razem nagród 26, na ogólną sumę 2000 zł.

W skład sądu konkursowego wejdą przedstawiciele Instytutu Komunalnego w Warszawie oraz Państwowego Instytutu Kultury Wsi. Błędy w pisowni lub zły styl nie wpłyną na ocenę pracy. Nie piękne wysłowienie, lecz wszechstronność i szczerość opisu będzie przede wszystkim brana pod uwagę przy ocenie konkursowej. Na żądanie Instytut Komunalny nadeśle szczegółową instrukcję co do opracowania opisu.

Ostateczny termin nadsyłania opisów — do dnia 31 grudnia 1939 r. Do opisu należy dołączyć adres i zawód autora.

Nadesłane opracowania pozostają własnością Instytutu Komunalnego w Warszawie. Instytut zastrzega sobie prawo opublikowania odpowiedzi w całości lub częściowo. Na żądanie nazwiska autorów nie będą ujawnione.

Równocześnie Instytut Komunalny, jako placówka naukowa zaznacza, że opisy te użytkowane będą tylko dla badań naukowych i nie będą służyły żadnym innym celom.

Opracowanie i korespondencję należy kierować pod adresem: Instytut Komunalny w Warszawie, Aleja Jerozolimska 85.

Przegląd ustaw, rozporządzeń, zarządzeń, okólników, wyroków N. T. A. i Sądu Najwyższego

O państwowej służbie weterynaryjnej.

W Dz. U. R. P. Nr 43 poz. 282 zostało ogłoszone rozporządzenie Rady Ministrów z 29 kwietnia 1939 r. o służbie przygotowawczej i egzaminie praktycznym kandydatów na stanowiska kategorii I w państwowej służbie weterynaryjnej.

O podatku obrotowym.

W Dz. U. R. P. Nr 44 poz. 287 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 19 kwietnia 1939 r. o wykonaniu ustawy z dnia 4 maja 1938 (Dz. U. R. P. Nr 34 poz. 292) o podatku obrotowym

Jednolity tekst statutu Banku Polskiego.

W Dz. U. R. P. Nr 46 poz. 296 został ogłoszony obwieszczeniem Ministra Skarbu z 2 maja 1939 r. jednolity tekst statutu Banku Polskiegc.

Komisanci koncesjonowani.

W Dz. U. R. P. Nr 47 poz. 298 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z 13-go kwietnia 1939 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych o sposobie powoływania komisantów koncesjonowanych, warunkach jakim powinni odpowiadać oraz ich prawach i obowiązkach.

Rozporządzenie to zostało wydane na podstawie art. 6 ust. (2) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1933 r. w sprawie uregulowania obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem oraz obrotu hurtowego mięsem (Dz. U. R. P. z 1938 Nr 102 poz. 678).

Wymienione rozporządzenie między innymi postanawia, że koncesja, uprawniająca do zajmowania się sprzedażą komisową zwierząt, wymienionych w art. 1 ust. (1) rozporządzenia Prezydenta wyżej przytoczonego może być udzielona obywatelowi polskiemu, mającemu ukończonych 26 lat, posiadającemu znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, 3-letnią praktykę handlową, umiejętność dokładnej klasyfikacji towaru oraz znajomość podstawowych przepisów z zakresu prawa handlowego i zwyczajów danej gałęzi handlu.

Jeżeli o koncesję ubiega się kasa targowa lub spółka handlowa, nie będąca spółką jawną, warunki wyżej wymienione dotyczą zarządców lub prokurentów odpowiedzialnych za dany dział komisowej sprzedaży; natomiast w spółkach jawnych warunkom tym powinni odpowiadać wszyscy spólnicy.

Koncesji udziela według swobodnego uznania właściwa terytorialnie izba przemysłowo-handlowa w porozumieniu z odnośną okręgową komisją nadzoru rynku mięsnego, a jeżeli koncesja ma być wykonywana w miejscowości, w której działa giełda mięsna, również w porozumieniu z tą giełdą.

Zwalczanie chorób roślin oraz tępienie chwastów i szkodników roślin.

W Dz. U. R. P. Nr 47 ukazały się cztery rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych wydane na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 19 listopada 1927 (Dz. U. R. P. Nr. 108 poz. 922) w brzmieniu ustalonym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11-go lipca 1932 (Dz. U. R. P. Nr 67 poz. 622), a mianowicie: o zwalczaniu raka ziemniaczanego (poz. 301) o tępieniu chwastów i szkodników roślin (poz. 302), o tępieniu gryzoniów polnych (poz. 303), o tępieniu korówki wełnistej (poz. 304).

O osobistych świadczeniach wojennych.

W Dz. U. R. P. Nr 48 poz. 308 został ogłoszony dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 maja 1939 r., zmieniający niektóre postanowienia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24-go października 1934 o osobistych świadczeniach wojennych (Dz. U. R. P. Nr 95 poz. 858).

Dekret nadaje rozporządzeniu tytuł „o świadczeniach osobistych", ponadto wprowadza szereg zmian w poszczególnych postanowieniach rozporządzenia.

W tym samym numerze Dziennika Ustaw pod poz. 309 zostało ogłoszone rozporządzenie Rady Ministrów z 30 maja 1939 r. o obowiązku rejestracji i dostarczania danych do celów świadczeń osobistych. Rozporządzenie postanawia, że osoby, posiadające umiejętność wykonywania czynności zawodowych w przemyśle, handlu, rolnictwie, komunikacji oraz w innych dziedzinach pracy, mogących mieć znaczenie dla obrony Państwa podlegają obowiązkowi rejestracji, którą w stosunku do poszczególnych kategoryj obowiązanych zarządza Minister Opieki Społecznej, w porozumieniu z Ministrami: Spraw Wojsk., Rolnictwa i Reform Roln. Przemysłu i Handlu oraz Komunikacji. Posiadacze (kierownictwa) instytucyj, organizacyj, przedsiębiorstw oraz gospodarstw wiejskich, objętych art. 3. ust. (2) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24. X. 1934 r. o świadczeniach osobistych obowiązani są na zarządzenie Ministra Opieki Społecznej wydane w porozumieniu z właściwymi Ministrami dostarczyć wszelkich danych, niezbędnych do ustalenia, jaki personel jest zatrudniony i w jakiej liczbie jest potrzebny do zapewnienia prawidłowego funkcjonowania tych instytucyj, organizacyj, przedsiębiorstw i gospodarstw wiejskich.

Wzorowe zestawy sprzętu technicznego dla Straży (Pogotowi) Pożarnych Miejscowych.

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr 9 zostało ogłoszone zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 26 kwietnia 1939 roku Nr AP. 33-232 w sprawie określonej w nagłówku.

Ulgi w ponoszeniu świadczeń w naturze (szarwarku).

W wyżej wymienionym Dzienniku Urzędowym został ogłoszony okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych Nr 19 z 20 kwietnia 1939 r. o ulgach w ponoszeniu świadczeń w naturze (szarwarku) dla właścicieli koni oddających je do p. w. konnego

(krakusów) oraz poborowych (ochotników) odbywających zasadniczą służbę wojskową z własnymi końmi.

W sprawie udziału związków samorządu terytorialnego we wpływach podatku obrotowego.

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr 12 został przedrukowany okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 10 lutego 1939 r. L. D. III-1722/4/39 w sprawie określonej w nagłówku.

W sprawie rejestru poborowych.

W Krakowskim Dzienniku Wojewódzkim Nr 10 została ogłoszona instrukcja Wojewody krakowskiego z dnia 28 kwietnia 1939 dla zarządów miejskich i gminnych w sprawie prowadzenia rejestru poborowych.

Zmiana nazwy gromady.

W Krakowskim Dzienniku Wojewódzkim Nr 11 zostało ogłoszone rozporządzenie Wojewody Krakowskiego z 28. IV. 1939 w sprawie zmiany nazwy gromady „Kuszkowa" na „Leszczyny" w pow. gorlickim.

Ustalenie nazw miejscowości Bukowina Tatrzańska i Odrowąż Podhalański.

Zarządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z 18. IV. 1939, ogłoszonym w N-rze 103 „Monitora Polskiego" z dnia 5 maja br. zostały zmienione nazwy miejscowości (w pow. nowotarskim): „Bukowina" na „Bukowina Tatrzańska" i „Odrowąż" na „Odrowąż Podhalański".

Potwierdzenia odbioru zaliczki nie podlegają opłacie stemplowej.

N. T. A. w wyroku z 29 listopada 1938 l. rej. 4147/37 (Nr 1421 S w zbiorze wyroków) orzekł, że pisma stwierdzające odbiór zaliczki na płacę przez pracowników, pozostających w stosunku służbowym, nie podlegają opłacie z art. 114 u. o. s.

Bieg terminu do wniesienia odwołania.

N. T. A. w wyroku z 6 grudnia 1938 L. rej. 4959/37 (Nr 1423 S w zbiorze wyroków) orzekł, że jeśli władza na skutek prośby płatnika uzupełni udzielone mu poprzednio uzasadnienie wymiaru, to zawieszony przez wniesienie pierwszej prośby bieg terminu do wniesienia odwołania zaczyna biec w dalszym ciągu od dnia, w którym uzupełnienie uzasadnienia wymiaru zostało płatnikowi doręczone.

Obowiązek gmin miejskich doręczania bezpłatnego pism.

N. T. A. w wyroku z 9 grudnia 1938 L. rej. 4234/37 (Nr 1424 S w zbiorze wyroków) orzekł, że określony w art. 147 § 1 Ordynacji Podatkowej (poz. 134/36 Dz. Ust.) obowiązek gmin miejskich bezpłatnego doręczania pism władz skarbowych odnosi się tylko do pism objętych art. 1 O. P.

Bieg przedawnienia roszczenia gminy.

N. T. A. w wyroku z 28. XI. 1938 L. rej. 5907/37 (Nr 1650 A w zbiorze wyroków) orzekł, że bieg przedawnienia roszczenia gminy, sprawującej tymczasowo opiekę społeczną (art. 21 ust. 4 ustawy o opiece społecznej poz. 726/1923 Dz. Ust.) rozpoczyna się dopiero od chwili ustalenia gminy trwałej opieki, o ile ta ostatnia gmina nie jest na razie znana, a gminie tymczasowej opieki nie można zarzucić zaniedbania w prowadzeniu odnośnych dochodzeń.

Pojęcie cudzoziemca w rozumieniu prawa przemysłowego.

N. T. A. w wyroku z 22 XII. 1938 L. rej. 4573/37 (Nr 1661 A. w zbiorze wyroków) orzekł, że za cudzoziemca w rozumieniu art. 4 prawa przemysłowego w brzmieniu ustawy z 10 marca 1934 poz. 350 Dz. Ust. należy uważać również osobę, nie posiadającą żadnej przynależności państwowej.

Zezwolenie na nabycie nieruchomości w pasie granicznym.

N. T. A. w wyroku z 22. XII. 1938 L. rej. 4337/38 (Nr 1672 A. w zbiorze wyroków) orzekł, że odmowa przewidzianego w § 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 22 stycznia 1937 poz. 84 Dz. Ust. zezwolenia na nabycie nieruchomości w pasie granicznym pozostawiona jest całkowicie swobodnemu uznaniu władzy.

Odpowiedzialność gmin za wypadki i sprawa przedawnienia się roszczeń z tego tytułu.

N. T. A. w wyroku z dnia 20 stycznia 1939 L. rej. 1946/37 orzekł:

1) że gmina miejska jest odpowiedzialna za bezpieczeństwo i łatwość komunikacji na ulicach miasta i jest obowiązana na zasadzie § 33 ustawy gminnej z 1889 r. do wynagrodzenia szkody powstałej wskutek zaniedbania przez gminę ciążących na niej obowiązków względem policji miejscowej, a w szczególności wskutek niedopilnowania wyrównania miejsca po robotach miejskich;

2) że nałożenie na właścicieli realności obowiązku do usuwania śniegu z chodników nie może

zwolnić gminy od ustawowego obowiązku w tym względzie, a może tylko w razie zobowiązania jej do wynagrodzenia szkody uzasadniać prawo regresu gminy do tych właścicieli realności, jednak tylko na drodze sądowej;

3) że przepisy kodeksu cywilnego a w szczególności przepisy § 1489 pr. austr. kodeksu cywilnego o przedawnieniu, jako regulujące stosunki w dziedzinie prywatno-prawnej, nie mają zastosowania do roszczeń opartych na tytułach publiczno prawnych, które to roszczenia ulegają przedawnieniu, o ile stanowią o tym specjalne ustawy.

Uznanie gospodarstwa za rolne.

N. T. A. w wyroku z 14. XII. 1938 L rej. 4638/36 (Nr 1430 S. w zbiorze wyroków) orzekł, że uznaniu gospodarstwa za rolne w rozumieniu art. 2 p. 8. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 17 czerwca 1924 poz. 717/34 Dz. Ust. o podatku od nieruchomości nie stoi na przeszkodzie fakt, że prowadzący je uprawia tylko warzywa i to jedynie na części swego gruntu, wydzierżawiając część pozostałą innej osobie.

Nieważność umowy służbowej o nadanie stałej posady.

Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 4. IV. 1938 (C. II. 3170/37) orzekł, że umowa służbowa o nadanie stałej posady pracownika samorządowego, nie przewidzianej w statucie etatów służbowych gminy, lub zawarta na podstawie takiego statutu, uchwalonego przez gminę po wejściu w życie rozporządzenia z 30. XII. 1924 r., a nie zatwierdzonego przez władze nadzorcze, jest nieważna.

Prawo wybierania i wybieralności.

Min. Spr. Wewn. pismem z 23. II. 1939 r. Nr SS. 34/42-I wyjaśniło co następuje: żołnierze służby stałej (t. zw. zawodowi wojskowi) mają prawo zarówno wybierania, jak i wybieralności do organów ustrojowych związków samorządowych (podstawa prawna art. 4 ust. (5) i art. 5 ustawy z dnia 16. VIII. 38 r. o wyborze radnych miejskich oraz art. 3 ust. (5) i art. 4 ustawy z dnia 16. VIII. 38 o wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych).

Jednakże wojskowi, pozostający w służbie czynnej, nie mogą wchodzić w skład organów ustrojowych związków samorządowych (podstawa prawna: art. 5. ust. (1) ustawy z 23. III. 1933 r.).

Zestawiając powyższe przepisy oraz biorąc pod uwagę przepisy zawarte w § 9 ust. (2) rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9. X. 1933 roku (Dz. U. poz. 577, należy dojść do wniosku, iż żołnierze służby stałej, pozostający w służbie czynnej, mogą na zasadach ogólnych występować jako kandydaci na każde stanowisko z wyboru w organach ustrojowych związków samorządowych, jeżeli ich przepisy służbowe tego im nie zabraniają, przyjąć jednak wybór mogą jedynie z warunkiem, że przed objęciem stanowiska w organie ustrojowym związku samorządowego najpóźniej w ciągu 4-ch tygodni po dokonaniu ich wyboru albo ostatecznym rozstrzygnięciu protestu w razie wniesienia go przeciw wyborowi, zostaną zwolnieni z czynnej służby wojskowej.

Zwiększenie uposażenia urzędującemu burmistrzowi.

Min. Spraw Wewn. pismem z 11. V. 1939 Nr SS. 41/2385-I wyjaśniło, że 1) rada miejska może zwiększyć urzędującemu burmistrzowi uposażenie w granicach norm maksymalnych, zakreślonych obowiązującymi przepisami. Ustalone w powyższy sposób uposażenie staje się normą obowiązującą nie tylko w stosunku do urzędującego wówczas burmistrza, lecz również w stosunku do każdego następnego burmistrza, jeżeli nie zostanie ponownie zmienione.

Stanowisko powyższe wypływa z braku przepisów, które by ograniczały radę miejską w zakresie zmiany uposażenia burmistrza. Zasadniczo więc rada miejska może również obniżyć uposażenie burmistrza, uchwała jednak taka będzie obowiązywała jedynie przyszłego burmistrza, nie obowiązuje natomiast urzędującego burmistrza z uwagi na jego prawa nabyte.

2) W czasie podejmowania uchwały podwyższającej uposażenie urzędującego burmistrza, nie może on przewodniczyć radzie miejskiej.

3) Uchwała rady miejskiej wymaga zatwierdzenia władzy nadzorczej w myśl. art. 43 ust. (1) lit. e) i art. 65 ust. (1) ustawy samorządowej.

Kogo przy wymiarze podatku wyrównawczego należy uważać za płatnika podatku gruntowego?

N. T. A. w wyroku z 9-go marca 1939 r. L. rej. 5863/35 orzekł, że przez płatników podatku gruntowego, którzy w myśl art. 5 ustawy z 20-go marca 1931 r. poz. 172 Dz. Ust. podlegają opłacie podatku wyrównawczego, rozumieć należy te osoby, na których imię w okresie wymiaru podatku wyrównawczego był przypisany podatek gruntowy.

D.

Poradnictwo samorządowe.

Zarząd m. w R. zapytuje:

W biurze tut. Zarządu miejskiego zgłaszają się często poborcy podatkowi z żądaniem przydzielenia im strażnika miejskiego w charakterze asysty przy czynnościach urzędowych na terenie miasta.

Zdarzają się wypadki, że równocześnie pełni tutaj funkcje urzędowe dwóch lub trzech urzędników skarbowych i każdy z nich żąda asysty strażnika miejskiego.

Uprasza się o wyjaśnienie, czy i na jakiej podstawie Zarząd miejski jest obowiązany przydzielać urzędnikom skarbowym strażników miejskich bez żadnego wynagrodzenia?

Odpowiedź:

Przepis § 22 ustęp 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62 poz. 580) zmienionego rozporządzeniami Rady Ministrów z 2. I. 1933 r.) (Dz. U. R. P. Nr 4 poz. 24) z 28. I. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 10 poz. 78 i z 15. V. 1937 r. Dz. U. R. P. Nr 43 poz. 340) daje poborcom skarbowym prawo do powoływania według ich uznania świadków przy przeprow. czynności egzek.

Postanowienia ustępu 2 § 22 powołanego rozporządzenia Rady Ministrów oraz przepisy instrukcji dla władz skarbowych oraz instrukcji dla poborców skarbowych normują wypadki, w których poborca skarbowy poza swym uznaniem jest obowiązany powołać świadka do mających się przedsięwziąć czynności egzekucyjnych.

W szczególności poborca skarbowy obowiązany jest powołać świadka, gdy chodzi o:

1) przeprowadzenie wszelkich czynności egzekucyjnych w razie nieobecności zobowiązanego,
2) przeprowadzenie licytacji ruchomości,
3) dokonanie rewizji osobistej,
4) spisanie protokółu nieściągalności,
5) spisanie protokółu o usunięciu ruchomości z pod zajęcia.

Funkcję świadka przy czynnościach egzekucyjnych może spełniać wprawdzie osoba postronna, nie zajmująca żadnego stanowiska w służbie publicznej jednak z uwagi, że w myśl ustępu 3 § 22 powołanego rozporządzenia Rady Ministrów świadkowi nie przysługuje żadne wynagrodzenie, osoby postronne uchylają się od spełniania funkcji świadków, wskutek tego poborcy skarbowi zwracają się do Zarządów gmin o delegowanie funkcjonariuszy gminnych jako świadków do czynności egzekucyjnych.

Przepisy art. 8 ustawy z dnia 14. XII. 1923 (Dz. U. R. P. Nr 5, poz. 37 ex 1924) o uprawnieniach organów wykonawczych władz skarbowych nakładają między innymi na organy władz samorządowych obowiązek udzielenia czynnej pomocy poborcom skarbowym w spełnianiu przez nich czynności służbowych, o ile poborca skarbowy czynności tych nie może wykonać własnymi środkami.

Na przytoczonych przepisach władze skarbowe opierają swe żądanie.

Komunikaty.

Zamieszczamy następującą odezwę Polskiego Polskiego Związku Łowieckiego:

ROLNIKU!

Chcesz mieć urodzaj?

Chroń kuropatwy i ptaki śpiewające, bo niszczą niezliczone ilości szkodliwych owadów i nasiona chwastów, zanieczyszczających pola.

Chronić — to znaczy:

— Nie pozwalać dzieciom na wybieranie jaj, niszczenie gniazd i łapanie piskląt.

— Nie pozwalać, aby psy i koty, włócząc się po polu, tępiły użyteczną zwierzynę.

— Zawieszać skrzynki na drzewach, aby ptaki mogły się w nich gnieździć i pilnować Twoich pól, sadów i ogrodów.

— Kosząc łąki, pozostawiać przy gniazdach kępki nie wykoszone, aż do lęgów.

Pamiętaj, że zwierzyna łowna jest bogactwem kraju, a łowiectwo daje ci zarobek.

Pola, obfitujące w zwierzynę, myśliwy chętnie wydzierżawi i zapłaci dobry czynsz, a fundusze na potrzeby gromadzkie zawsze są potrzebne!

Zarobisz także podczas polowań, biorąc udział w nagance, wynajmując furmanki oraz przyjmując myśliwych na kwaterę.

Dlatego:

— Nie pozwalaj, by na Twoim lub sąsiada gruncie złoczyńcy zastawiali wnyki lub sidła i bezprawnie polowali, pozbawiając Ciebie i gromadę dochodów.

— Przyczyniaj się gorliwie w interesie własnym do wykrywania kłusowników i sidlarzy, a Polski Związek Łowiecki przez swoich Łowczych i Podłowczych Powiatowych — za spełnienie obowiązku społecznego — odznaczy Cię medalem zasługi łowieckiej, a w pewnych przypadkach, np. za ujawnienie winnych ubicia łosia — wypłaci nagrodę pieniężną.

Polski Związek Łowiecki
Warszawa, Nowy Świat 35.

Wydawca: Instytut Administracyjno-Gospodarczy w Krakowie. (Liceum Administracyjne).
Redaktor odpowiedzialny: Mgr JÓZEF PRZETOCKI. Drukarnia „Powściągliwość i Praca“ w Krakowie.